

Jurij Fatuła
Andrzej Olejko

MANYŁOWA
BIESZCZADZKI
EPIZOD **Wielkiej**
Wojny

Krosno 2023

ISBN 978-83-7530-921-8

© 2023 Andrzej Olejko

© 2023 Jurij Fatuła

© 2023 Wydawnictwo Ruthenus

WYDAWCA



Wydawnictwo Ruthenus · Rafał Barski

✉ ul. I. Łukasiewicza 49, 38-400 Krosno

☎ 13 43 651 00

@ ruthenus@ruthenus.pl

SPRZEDAŻ

www.ruthenus.pl 

ruthenus@ruthenus.pl @ 

allegro.pl/ruthenus 

MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE

ruthenus 

wydawnictwo_ruthenus 

ruthenus_krosno 

Recenzenci

prof. dr hab. Wojciech Włodarkiewicz

prof. nadzw. dr hab. Jerzy Prochwicz

Redakcja, korekta

Jakub Łobocki

Skład i łamanie

Karolina Bednarz

Przygotowanie zdjęć

Weronika Gradowicz

Projekt okładki

Jakub Niedziela

Zdjęcie na okładce pochodzi z książki:

Infanterie-Regiment 94 im Weltkrieg, 1929

Na wykolejkach

mapa Spezialkarte der österreichisch-ungarischen Monarchie 1:75 000

(fragmenty: 8 XXVI Lisko und Mezolaborcz 1911; 8 XXVII Ustrzyki Dolne 1910; 9 XXVI Wola Michowa u Izbugyarhdvany 1910; 9 XXVII Zemplenoroszi und Dydiowa 1908)



Nadleśnictwo Baligród

Wydano we współpracy
z Nadleśnictwem Baligród

Wydanie pierwsze

Krosno 2023

SPIS TREŚCI

Podziękowania	9
Tytułem wstępu, czyli... wspomnienia z wojennych dróg	11
Manyłowa 2023... Budzenie góry	33
„Baligroder Strasee” 1914-1915	49
Zimowa „bitwa baligrodzka”, czyli „bitwa węgierska”	57
„Góra ofiarna” 28 II – 4 III 1915 r.	71
Bez względu na straty – Naprzód! Manyłowa 4-12 III 1915 r.	91
Marcowy odwrót.	135
Memento dla poległych	151
Zakończenie	257
Післямова	259
Manyłowa	261
Bibliografia	263
Indeks osobowy	269
Indeks miejscowości	273
Krótką notką o autorach	277
Ilustracje	281

TYTUŁEM WSTĘPU, CZYLI... WSPOMNIENIA Z WOJENNYCH DRÓG

Na skutek mobilizacji wyjechałem w dniu 31/7 [VII] 1914 r. do Przemyśla. Tu czekał na mnie wóje¹ Kotyniec, by mnie pożegnać. W dniu 1 sierpnia [1914 r.] przydzielony zostałem do 4-tej baterji 10 p.[ułku] art.[ylerii] górskiej. W dniu 3 sierpnia nastąpił wyjazd na front Serbski. W Budapeszcie żegnał nas następca tronu austr.[o-Węgier] Arc.[yksiążę] Karol, późniejszy cesarz austrii [Austro-Węgier]. 6 sierpnia [1914 r.] przejeżdżamy granicę węg.[iersko]-bośniacką, przesiadamy [się] na kolej wąskotorową i 7 sierpnia rano przyjeżdżamy do Sarajewa, ówczesnej stolicy Bośni i miejsca mordu nast.[ępcy] tronu austr.[o-węgierskiego] arc.[yksięcia] Ferdynanda [Habsburga] i jego żony [Zofii], a co było powodem – problematycznym – wypowiedzenia wojny. W Sarajewie otrzymałem nowy przydział do Gebirgs Brigade Munitions Park No. 7 – Kanonen Mun. Kolone No. 4, przy czym dostałem 2 konie juczne i zostałem tzw. „Tragitier-führerem”. 10 sierpnia wyjazd ku granicy Serbskiej i w nocy przyjazd do Visegradu. 15 sierpnia [1914 r.] podczas mszy polowej

1. We wszystkich cytatach zachowano oryginalną pisownię oraz interpunkcję. Wtrącenia w cytatach, znajdujące się w nawiasach kwadratowych, pochodzą od autora. Jedynie w przypadku podawania w nawiasach kwadratowych nazw szczytów górskich wraz z ich wysokością, znajdujących się na współczesnych mapach (zob. przypis 18), wtrącenia pochodzą od redakcji – przyp. red.

pierwsze strzały art.[ylerii], serbskie (granaty) jednak nieszkodliwe i właściwe rozpoczęcie działań wojennych. W okresie od 16/8 [VIII] do 5/12 [XII 1914 r.] operacje wojenne na odcinku od Visegradu do Valjeva i Belgradu. Nasza kolona postępuje za baterią i dostarcza amunicję, prowianty, materiały itd.... Trudy wielkie, błota, niepogoda, brak należytej organizacji, zatem aprowizacji, stąd nieraz głód. Przybywamy do wsi Mionycia za Valjevem, skąd 6 grudnia [1914 r.] rozpoczyna się odwrót, a 12 grudnia przekraczamy Sawę, po moście pontonowym i wchodzimy na Srem (pot.[ocznie] Węgry) między Sawą, a Dunajem² – Józef Damse, Galicjanin mocno związany z Nowym Sączem, tak wspominał „swój” początek Wielkiej Wojny, która w 1914 r. podpaliła starą Europę, a po niej świat³.

W czasie Wielkiej Wojny (I wojny światowej) w szeregi walczących armii wcielono milionowe rzesze mężczyzn różnych zawodów⁴. Trafili oni do walczących ze sobą dwóch bloków polityczno-militarnych: państw centralnych (Cesarstwo Niemieckie, Monarchia Austro-Węgierska, Carstwo Bułgarii i Imperium Osmańskie) oraz państw Ententy (Republika Francuska, Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii, Cesarstwo Rosyjskie, Królestwa Serbii i Czarnogóry, oraz szereg państw, które dołączyły do tego sojuszu w latach 1915-1917, m.in. Królestwo Włoskie oraz Stany Zjednoczone Ameryki). Jakie znamy obrazy Wielkiej Wojny? Ilu z jej uczestników nigdy nie wróciło do swych domów? W ilu domach nadal oczekuje się na jakąkolwiek informację na temat młodzieńców i mężczyzn, którzy wzięli w niej udział?⁵.

W podkrośnieńskiej Komborni, na leśnym nieużytku należącym do prywatnej posesji pana Łukasza Korczyzny, Waldemar Wawrzukowicz znalazł podczas

2. J. Damse, *Zarys mego uczestnictwa w wojnie światowej 1914-1918 r. I Okres – Front Serbski 1914*, kopia ze zbiorów P. Kazany.

3. *Der Grosse Krieg in Einzeldarstellungen. Die Schlacht bei Grodek-Lemberg (Juni 1915)*, Oldenburg 1918, s. 5; M. Rady, *Habsburgowie*, Warszawa 2022, s. 392.

4. Imperium Rosyjskie, liczące w 1914 r. blisko 180 mln ludności, w ciągu pierwszych trzech tygodni zmobilizowało do szeregów armijnych 5 338 000 osób. W latach 1914-1918 zmobilizowano do armii blisko 12 mln żołnierzy – szerzej na ten temat *Raspisanije suchoputnych wojsk 1836-1914*, Petersburg 1914; A.M. Zajonczkowski, *I wojna światowa*, Moskwa 2002; *Bolszaja Sowietская Encyklopedia*, t. 19, Moskwa 1975; *Mała Encyklopedia Wojskowa (K-Q)*, Warszawa 1970; A.A. Kersnowski, *Istoria russkoj armii*, Moskwa 1994; M. Gołowin, *Armia rosyjska w wielkiej wojnie*, Oświęcim 2018; S.G. Nielipowicz, *Krwawy październik*, t. 1 i 2, Oświęcim 2015; tenże, *Из истории Карпатской операции 1915 г. Сборник документов*, Москва-Санкт-Петербург 2016; tenże, *Karpacka Operacja (Bitwa Karpacka) – styczeń-kwiecień 1915 r. Krótki zarys działań Frontu Południowo-Zachodniego*, [w:] A. Olejko, K. Rejman (red.), *Bieszczadzkie Lwy 1914/1915. Szkice z działań militarnych w Beskidach w okresie Wielkiej Wojny*, Rzeszów 2020.

5. Z podkarpackiego Beska w latach Wielkiej Wojny pod broń do armii austro-węgierskiej powołano ok. 500 mężczyzn z 2675 mieszkańców tej wsi – zob. Z. Brzozowski, *Besko. Gmina trzech granic*, Besko 2011, s. 156.

prac polowych w żołnierskiej mogile, którą się opiekuje, ciekawy artefakt z 1915 r. W pamięci najstarszych domowników utrwaliła się scena, gdy *śmierć kosząca żołnierski łan* zabrała jednego z żołnierzy carskiej armii, dokonującej wielkiego odwrotu znad Wisłoka w stronę Sanu. Przy żołnierzu tym został znaleziony nieśmiertelnik (fot. s. 322). Po jego oczyszczeniu w 2022 r. okazało się, że poległy Mikita Poliwka był mieszkańcem podsanockiej wsi Pielnia. Skąd się wziął pod Kombornią w maju 1915 r.? Czy ten Rusin (Łemko), pomimo tego, że był poddanym naddunajskiej monarchii austro-węgierskiej, posiadał prorosyjskie zapatrywania i dobrowolnie przyłączył się do carskiej 3. Armii, w chwili, gdy teren Ziemi Sanockiej był przez nią okupowany, czy też został przez nią siłą „wzięty w kamasze”? Nieśmiertelniki w armii carskiej wprowadzono na początku 1916 r. Miały formę blaszki w kształcie prostokątnym lub owalnym, na której znajdowały się, zapisane cyrylicą, imię, nazwisko i numer pułku żołnierza. Opisywane znalezisko ma kształt trapezu i zawiera dodatkowo napisy: wieś *Pielnia*, pow. *Sanok* i nr 224. Wszystko wskazuje na to, że jest to frontowa samoróbka. Czy ktoś nadal czeka na wiadomość, co stało się z Mikitą Poliwką? A przecież nie tylko carska armia była wielonarodowościowa⁶.

Alea iacta est... 21 VIII 1914 r. awangarda polowej c. i k.⁷ 1. Armii, siłami c. i k. I, V i X Korpusu, wkroczyła pomiędzy Wisłą a Frampolem na teren Kongresówki, zaczynając działania wojenne na kierunku Lublina⁸. W takich okolicznościach *Galicja poszła na wojnę...* Jakie znamy obrazy Wielkiej Wojny? Najczęściej te przedstawione okiem kamery filmowej. Warto poznawać również te, zapisane ręką jej uczestników. Przywołajmy kilka z nich.

Ilustrowany kalendarz wojenny na r. 1916 tak informował poddanych monarchii austro-węgierskiej o wydarzeniach z 1914 r.: *Kiedy wybuchła wojna europejska, nie sądzono, aby dłużej trwać mogła, jak kilka miesięcy. Przypuszczano, że takim masom wojsk nie zdołają państwa nastarczyć ani zapasów żywności,*

6. *In den Ostkarpathen*, „Heimat und Welt, Achte Kriegsheft”, 1915, s. 133-136.

7. Wspólna część austro-węgierskich sił zbrojnych określana była do 1889 r. mianem c.k. – cesarsko-królewskie. W 1889 r., pod naciskiem strony węgierskiej, nazwę tę zmieniono na c. i k. – cesarskie i królewskie. Od tamtego czasu – i w czasie Wielkiej Wojny – skrót c.k. w przypadku armii odnosił się już tylko do jednostek z terenu Przedlitawskich (Landwehry – obrony krajowej). Zaś armia austro-węgierska jako całość była c. i k. armią (k.u.k. Heer). W jej skład wchodziły jednostki armii wspólnej (c. i k.), Landwehry (c.k.) i Honwedu (k.węg.). Zob. W. Włoskowicz, *Nazwy austro-węgierskich jednostek wojskowych. Studium polityki nazewnictwa z zakresu chrematonomii wojskowej*, „Onomastica. Pismo poświęcone nazewnictwu geograficznemu i osobowemu oraz innym nazwom własnym” 2020, r. 64, s. 121-148 – przyp. red.

8. T. Nowakowski, A. Garanta (red.), *Nekropolie Wielkiej Wojny nad Wisłą i Sanem*, Stalowa Wola 2019, s. 12.

ani amunicji. Spodziewano się jednej wielkiej, rozstrzygającej bitwy, po której strona przegrana będzie musiała poprosić o pokój. A jednak stało się coś wręcz przeciwnego. Miesiące mijały za miesiącami, minął rok cały, a o zakończeniu wojny mówić nie zaczęto⁹.

Wiosną 1915 r. w Galicji miała miejsce potężna kontrofensywa armii państw centralnych (c. i k. 2., 3. i 4. Armii oraz niemieckiej 11. Armii) na odcinku tarnowsko-gorlickim, zaś po przełamaniu gorlickim (2-6 V 1915 r.) nastąpił odwrót całego rosyjskiego Frontu Południowo-Zachodniego znad Dunajca, Ropy, z Beskidu Niskiego i Bieszczadów Zachodnich w kierunku Sanu, Lubaczówki i Bieszczadów Wschodnich. Po przełamaniu gorlickim oddziały armii państw centralnych stopniowo zajmowały kolejne galicyjskie miasta.

16 maja [1915 r.] o [godz.] 6.30 Rosjanie uciekli z Jarosławia na lewy brzeg Sanu. Pół godziny później wkroczyły [do miasta] pierwsze niemieckie oddziały [11. Armii]. Ale wróg trzymał się jeszcze kurczowo na swoich przygotowanych pozycjach na wschodnim brzegu Sanu i ostrzeliwał żywiołowym ogniem niektóre części miasta [...]. Cywile, którzy zostali [w mieście], szczególnie Żydzi, zaczęli wychodzić z domów i uliczek. Wielu z nich krzychało hurra, gdy przejeżdżały nasze samochody oficerów, prawie wszyscy nas witali¹⁰.

Zasanie przedstawiało wówczas obraz koszmarny – Eugeniusz Pawłas, młody lekarz c. i k. armii, tak wspominał wiosnę 1915 r. w Jarosławiu¹¹: *Miasto Jarosław*

9. *Ilustrowany kalendarz wojenny na r. 1916*, Kraków 1916, s. 19.

10. S. Hedin, *Nach osten*, Leipzig 1916, s. 129-130.

11. „Kurier Lwowski” na swych łamach podawał, że wskutek działań wojennych, wg stanu z końca marca 1915 r., straty na terenie Galicji Zachodniej wyceniano na 2 mld koron. *Ucierpiało 100 miasteczek, 6 tys. wsi (w tym 250 zostało zniszczonych doszczętnie). Walczące armie zarekwirowały 800 tys. koni i 500 tys. sztuk bydła.* Podobnie było na terenie Galicji Wschodniej. Na terenie powiatu cieszanowskiego jesienią 1914 r., po wkroczeniu doń oddziałów carskiej armii, *ograbiono niemal doszczętnie opuszczone dwory i mieszkania.* Obawiając się srogiego odwetu, ze strony wracającej wiosną 1915 r. na teren powiatu armii austro-węgierskiej, ludność rusińska – moskalofile – z części wsi leżących pod obecną granicą polsko-ukraińską (grekokatolicy, którzy wcześniej przeszli na prawosławie), uciekła w głąb Imperium Rosyjskiego. Warunki mieszkaniowe ludności cywilnej powiatu cieszanowskiego, który był wyjątkowo silnie wyniszczony w okresie walk nad Lubaczówką, były fatalne. Przez wiele miesięcy mieszkano w barakach, ziemniakach, jak i pod gołym niebem. Z zabudowy miejskiej Cieszanowa, szczególnie po ostrzale miasta przez artylerię obu stron dnia 15 VI 1915 r., ubyło wiele zabudowań (wg danych ekspozytury budowlanej ustanowionej w Lubaczowie dla powiatu cieszanowskiego oraz rawskiego, należało odbudować 4474 domy mieszkalne – w stanie ruiny w Cieszanowie znajdowało się 240, w Lubaczowie 334, a w Narolu, gdzie z kościoła o pięknym empirowym wnętrzu, zostały również tylko ściany, z których wraz z nadpalonym tynkiem odpadają resztki interesujących malowideł z początku XIX w. – 262 domy mieszkalne oraz 10 203 budynki gospodarcze). Powszechnie do prac rolnych brakowało pługów, koni i bydła, w wyniku czego zbiory polowe po przejściu frontu (z wyjątkiem siana oraz ziemniaków i jarzyn), np. w 1917 r. były fatalne. Pojawiły się postulaty, by do prac

mało ciekawe, strasznie brudne (zdaje się z powodu wojny), a na ulicach nic nie widać jak tylko pruskie wojska i pruskich żołnierzy. Wszystko inne niknie przy nich. Cywila dość rzadko można spotkać, a kobiet prawie się nie spotyka. Kilka prostytutek robi tu znakomite interesy – są wprost rozrywane przez niewybrednych na wojnie żołnierzy. Drożyzna straszliwa. O kupowaniu czegokolwiek mowy nie ma bo trzeba płacić zaraz bajońskie sumy...¹².

Wielka Wojna widziana oczami żołnierzy armii austro-węgierskiej, przez każdego z nich przedstawiana była nieco inaczej. Wielu jej uczestników pozostawiło po sobie pamiątki, relacje frontowe, a nawet albumy fotograficzne. Aby zrozumieć, jak okrutny był to konflikt, pójdźmy śladem kilku mało znanych bądź zupełnie nieznanymi pamiątników, autorstwa tych, którzy podczas Wielkiej Wojny służyli w armii austro-węgierskiej, bądź mieszkali w Galicji...

Józef Wojdyło z Biecza tak opisał „swoją” Wielką Wojnę:

Urodziłem się w Bieczu 20 lutego 1890 r. w rodzinie rzemieślniczej. Ukończyłem tylko 6-cio klasową szkołę podstawową w Bieczu i pracowałem przy Ojcu który prowadził zakład szewski. W roku 1911 powołany zostałem do odbycia czynnej 3-letniej służby wojskowej w Armii Austriackiej w 20. Pułku Piechoty w Krakowie. W roku 1914 wybuchła wojna z Rosją i Pułk zoty pod Dowództwem Pułkownika Pucholskiego [Obst. Stanisława Puchalskiego] rozpoczął wojnę pod Lublinem. Jako podoficer w czasie natarcia zostałem ciężko ranny odłamkiem granatu i następnie wzięty do niewoli rosyjskiej. Pierwszą operację miałem zrobioną w Szpitalu w Mińsku, a następnie przewieziony pociągami sanitarnymi do Moskwy. W pierwszych dniach wojny jako komendant oddziału około 300 żołnierzy zdobyłem i wziąłem do niewoli 4 ry armaty i 16 żołnierzy i za to otrzymałem Srebrny Medal waleczności 1szej klasy z prawem otrzymania 15 Koron miesięcznie stale. W roku 1918 jako inwalida wróciłem do Biecza. Zostałem zwolniony z dalszej służby wojskowej na podstawie orzeczenia Komisji Lekarskiej Wojskowej w Tarnowie. Jako inwalida wojenny otrzymałem pracę w Zarządzie Miejskim w Bieczu jako Komendant Straży Miejskiej. Zakres mego działania obejmował również prowadzenia Biura Meldunkowego, pracę rozpocząłem w roku 1919. Miasteczko Biecz wraz z Dzielnicami Przedmieście Dolne, Przedmieście Górne, Harta, Wapniska, Załawie i Belna liczyło 3,846 mieszkańców w tym 314 Żydów i 8miu Rusinów.

polowych używać jeńców wojennych, opłacanych z funduszy rządowych – zob. S. Róg, *Niektóre wydarzenia sprzed Wielkiej Wojny i podczas niej w powiecie cieszanowskim oraz w jego sąsiedztwie na łamach „Kuriera Lwowskiego”, „Cieszanowskie Zeszyty Regionalne”* 2021, z. 7, s. 75, 77-78, 81, 83, 85, 87-88.

12. E. Pawlas, *Pamiętnik tarnobrzeskiego legionisty*, Stalowa Wola 2007, s. 24.

I.

MANYŁOWA 2023... BUDZENIE GÓRY

Czy nazwa szczytu Manyłowa (Manilowa¹⁷ lub Łysy Wierch – 815 m n.p.m.¹⁸), leżącego w Bieszczadach, w dziale pomiędzy Jabłonką a Potokiem Rabskim, jest powszechnie znana gronu bieszczadzkich turystów? Nie można udzielić na to pytanie odpowiedzi twierdzącej. By wypełnić ten brak, należy rozwinąć encyklopedyczne hasło „Manyłowa 1915”, jak najszerzej.

We wrześniu 2015 r. zespół badaczy organizacji „Memento Bellum” z ukraińskiego Zakarpacia, kierowany przez doc. Jurija Fatulę, w czasie prowadzonych badań terenowych wspinał się na szczyt Manyłowej, poszukując miejsca

17. Taka nazwa występuje w wiedeńskich archiwaliach i w węgierskiej literaturze przedmiotu.

18. Autorzy niniejszej publikacji dokonując opisu działań wojennych na terenie Bieszczadów, posługiwali się zazwyczaj nazwami szczytów lub samymi ich wysokościami, które widnieją na mapach austro-węgierskich z 1910 i 1911 r., sporządzonych najkrócej przed opisywanymi wydarzeniami (*Lisko und Mezőlaborcz*, 1:75 000, zone 8 kol. XXVI, 1911; *Ustrzyki Dolne*, 1:75 000, zone 8 kol. XXVII, 1910; *Wola Michowa u. Izbugyarhdvány*, 1:75 000, zone 9 kol. XXVI, 1910 – mapy te są dostępne on-line np. w serwisie: <http://igrek.amzp.pl/mapindex.php?cat=KUKo75>). W celu ułatwienia umiejscowienia opisanych wydarzeń na współczesnych mapach, w tekście podano nazwy gór wraz z ich obecnie przyjętymi wysokościami, posługując się mapami nazewnictwo-turystycznymi W. Krukara (*Baligród i okolice*, 1:25 000, Krosno 2017; *Nadleśnictwo Baligród*, 1:30 000, Krosno 2021, *Nadleśnictwo Komańcza*, 1:35 000, Krosno 2018, *Bieszczady Wysokie*, 1:30 000, Krosno 2020). Aby ułatwić konfrontację obu rodzajów map, tam gdzie podano w tekście współczesną wysokość i/lub nazwę góry, w nawiasie pozostawiono jej wysokość i/lub nazwę na mapie austro-węgierskiej. Czasem, gdy było to konieczne, postąpiono odwrotnie – przyp. red.

śmierci oraz pochówku setek rodaków, żołnierzy c. i k. 85. pp (marmarosko-ugoczańskiego). Badacze odnaleźli kilka płytek cynkowych, przymocowanych do pni drzew lub do drewnianych krzyżyków. Ktoś je tam zostawił, by utrwalić pamięć o poległych na „krwawej górze”.

12 III 2021 r. na szczyt Manyłowej weszła spora grupa, składająca się z leśników, członków Stowarzyszenia Przewodników Turystycznych „Karpaty”, poszukiwaczy śladów przeszłości spod znaku Stowarzyszenia Eksploracyjno-Historycznego „Galicja” oraz turystów z Polski i Ukrainy. Przebrnęli przez śnieg po to, by w ramach „historycznej drogi krzyżowej” wysłuchać na szczycie mszy polowej, odprawionej za dusze żołnierzy Wielkiej Wojny poległych w Bieszczadach. Dokładnie rok później czterdziestoczteroosobowa grupa „ludzi gór” (w podobnym składzie), przy pięknej aurze, weszła na Manyłową wraz z ekipą filmową Jacka Tutaka z TVP 3 „Rzeszów”, po to, by wysłuchawszy na szczycie modlitwy kapłańskiej, złożyć gałązki jedliny. Leśnym zwyczajem składa się je tam, gdzie znajdują się odnalezione żołnierskie nekropolie bądź pojedyncze mogiły z okresu Wielkiej Wojny (kampania 1914-1915) na terenie „krwawych Beskidów”. 12 III 2023 r. w trzecim zimowym wejściu na Manyłową wzięło udział ponad 120 osób!

Co wiemy obecnie na temat walczących wówczas „Bieszczadzkich Lwów”, co wiemy na temat żołnierskich nekropolii znajdujących się w tych górach? Prace poszukiwawczo-badawcze trwają od lat, a stan wiedzy na te tematy zwiększa się sukcesywnie. Postęp prac umożliwia przed wszystkim dokumenty archiwalne z okresu Wielkiej Wojny i II Rzeczypospolitej, które stanowią dowody pozwalające potwierdzić lub zanegować rozmaite hipotezy, pojawiające się w środowisku zarówno badaczy, jak i „badaczy” tej tematyki.

Przyjrzyjmy się jednemu z takich dowodów, w postaci znajdującego się w lwowskim archiwum pisma z 12 I 1935 r., z adnotacją 2607/924 n. – *Groby żołnierskie w rejonie – stan*, skierowanego do Powiatowej Komendy Policji Państwowej w Lisku (pomimo tego, że od 1931 r. miasto zmieniło nazwę na Lesko, owa stara nazwa Lisko nadal urzędowo obowiązywała), w którym opisano stan cmentarza żołnierskiego w Lesku:

W wykonaniu tamtejszego rozkazu z dnia 5 XI 1924, Nr 3991, przedkłada się w załączeniu wykazy znajdujących się grobów w rejonie w poszczególnych gminach oraz szkic cmentarza żołnierskiego w Lisku. Stan ogólny wykazanych grobów jest zły – gdyż większa część jest bez krzyżów i bez ogrodzeń, gdyż gminy o utrzymaniu takowych w stanie dobrym się nie troszczą, tłumacząc się brakiem funduszy na sporządzenie nowych ogrodzeń i krzyżów. Cmentarz żołnierski w Lisku pozostaje

również bez opieki ze strony gminy, ogrodzenia w większej części zniszczone zaś krzyże skutkiem spróchnienia powalone, częścią zaś usunięte przez niewiomych sprawców¹⁹.

Natomiast w tabeli dołączonej do owego dokumentu podana jest lokalizacja... dwóch cmentarzy żołnierskich w Lesku: pierwszy oznaczono jako cmentarz żołnierski, zaś drugi jako kwatera na cmentarzu greckokatolickim²⁰.

W zbiorach wiedeńskiego archiwum wojskowego (Österreichisches Staatsarchiv-Kriegsarchiv) znajduje się wykaz 12 cmentarzy wojennych z 1916 r., z terenu *Bezirk Sanok*, z okresu 1914-1915, zawierający następujące, precyzyjne dane:

- Wróblak Szlachecki – cmentarz nr II – teren przy cerkwi greckokatolickiej
 - parcela 105 – 333 m² – 33 groby – 105 pochowanych żołnierzy: 5 z armii austro-węgierskiej, 56 z armii niemieckiej i 44 z armii rosyjskiej.
- Rymanów – cmentarz nr III – teren gminny – parcela 345 – 1748 m² – 79 grobów – 335 pochowanych żołnierzy: 305 z armii austro-węgierskiej, 1 z armii niemieckiej i 29 z armii rosyjskiej.
- Rymanów – cmentarz nr IV – teren cmentarza żydowskiego – parcela 352 – 776 m² – 8 grobów – 105 pochowanych żołnierzy: [brak danych] z armii austro-węgierskiej, [brak danych] z armii niemieckiej i 2 z armii rosyjskiej.
- Deszno – cmentarz nr V – teren przy cerkwi greckokatolickiej – parcela 1631 – 540 m² – 53 groby – 126 pochowanych żołnierzy: 57 z armii austro-węgierskiej, 0 z armii niemieckiej i 71 z armii rosyjskiej.
- Odrzechowa – cmentarz nr VI – teren przy cerkwi greckokatolickiej – parcela 86 – 573 m² – 101 grobów – 540 pochowanych żołnierzy: 464 z armii austro-węgierskiej, 1 z armii niemieckiej i 75 z armii rosyjskiej.
- Mymoń – cmentarz nr VII – teren hr. Czartoryskiego – parcela 689 – 506 m² – 73 groby – 409 pochowanych żołnierzy: 337 z armii austro-węgierskiej, 5 z armii niemieckiej i 67 z armii rosyjskiej.
- Jaśliska – cmentarz nr VIII – przemyskie dobra biskupie – parcela 2500, 2502 – 1115 m² – 265 grobów – 525 pochowanych żołnierzy: 254 z armii austro-węgierskiej, 0 z armii niemieckiej i 271 z armii rosyjskiej.

19. Państwowe Archiwum Województwa Lwowskiego (Державний архів Львівської області) – DALO Lwów, Fond 1 Op. 30 m, Spr. 1254, korespondencja z 12 I 1935 r.

20. DALO Lwów, Fond 1 Op. 30m Spr. 1254, Zum Dekadenrapport Nr. 1-4 vom 1 Aug, bis 10 Sept. 1916, Übersichts – Tabelle über die in der Bezirkshauptmannschaft in Lisko anzulegenden Soldatenfriedhofe.

II.

„BALIGRODER STRASEE” 1914-1915

Baligród – początkowo wieś należąca do rodu Balów, a od 1634 r. bieszczadzkie miasteczko, założone na prawie magdeburskim, leżąc przy tętniącym życiem trakcie handlowym, prowadzącym na teren Królestwa Węgier, słynęło z wielkich targów ściągających doń kupców z obu stron Karpat. W 1919 r. Baligród utracił prawa miejskie³⁹. Rok 1914 przyniósł Baligrodowi i Bieszczadom Wielką Wojnę...

Następnego dnia, 1 [14] listopada [1914 r.]⁴⁰, [48.] dywizja [DP] nadal prowadziła uderzenie. Rano 8. kompania [191.] pułku largo-kagulskiego wysłana została na zwiad, docierając do cerkwi we wsi Zahoczewie, gdzie podczas śniadania wzięła do niewoli austriacką placówkę w liczbie 34 żołnierzy i dowiedziała się, że okopy na grani rozciągającej się w kierunku południowo-zachodnim (wzgórze 463) zostały opuszczone przez wroga. Dalszy atak był kontynuowany bez przeszkód i o [godz.] 14.00 largo-kagulcy [191. pp] wkroczyli do Baligrodu. Po zajęciu Baligrodu

39. Na temat historii Baligrodu zob. Ł. Bajda, *Baligród. Historia bieszczadzkiego miasteczka*, Krosno 2018.

40. Datacja wydarzeń, przyjęta przez autorów tego opracowania, oparta jest o kalendarz nowego stylu – kalendarz gregoriański. Datacja występująca w rosyjskiej literaturze przedmiotu, zachowana jest w kalendarzu starego – juliańskiego stylu. Podwójna datacja występująca w tekście – znajdująca się przed nawiasem i w nawiasie – odnosi się do używania w źródłach rosyjskich obu kalendarzy juliańskiego i gregoriańskiego czyli „starego” i „nowego” stylu.

III.

ZIMOWA „BITWA BALIGRODZKA”, CZYLI „BITWA WĘGIERSKA”

Zakończenie I bitwy zimowej w Bieszczadach spowodowało niepowodzenie próby dotarcia oddziałów c. i k. armii do oblężonej Twierdzy Przemyśl. Nadal jednak głównym celem AOK pozostawała deblokada tej twierdzy, a najkrótsza droga do „Przemyskich Lwów” wiodła przez Baligród. Nie zważając na złe warunki pogodowe i poniesione dotąd straty, sztabowcy AOK planowali ponowne uderzenie, które niebawem nazwano II bitwą zimową, stoczoną w dniach 26 II–22 III 1915 r. Plan tej kolejnej operacji, zmierzającej do oswobodzenia Twierdzy Przemyśl, przygotowywano w Ungvárze (Użhorodzie). Głównym planistą był Obst. dr. Karl Bardolff, który 19 II 1915 r. przedstawił plan do zatwierdzenia przez AOK. Nowa ofensywa miała być poprowadzona wzdłuż drogi Cisna – Baligród. W przypadku jej powodzenia otwierała ona możliwość natarcia na Lesko, Ustrzyki Dolne i dalej w kierunku nadsańskiej fortecy. AOK, stojąc na stanowisku możliwie najszybszego nadejścia odsiecz y do oblężonej Twierdzy Przemyśl, zażądało, by odblokowano ją do 12 III 1915 r.

Natarcie miała wykonać c. i k. Grupa dowodzona przez dowódcę c. i k. IV Korpusu, gen. Karla Tersztyánszky'ego von Nádas, która miała na lewym skrzydle c. i k. 2. Armii możliwie szybko osiągnąć Baligród, a następnie miała razem, klinem (ok. 12 km u podstawy), wbić się w linię wojsk przeciwnika.



Wojenna Galicja 1914 r.... Haubica kal. 10 cm c. i k. armii na pozycji w Karpatach (zbiory S. Nielipowicza)



Kraina poległych... Żołnierz carskiej armii poległy w Karpatach (zbiory A. Olejki)



Wojenne Połoniny... Kolumna zaopatrzeniowa c. i k. armii w drodze na Połoninę Wetlińską zimą 1915 r. (zbiory Ł. Chrzanowskiego)



Aż po horyzont... żołnierskie mundury – Kolumna c. i k. armii podczas marszu w Karpatach zimą 1915 r. (zbiory Muzeum Historycznego Pałac w Dukli)



Artyleria pod Harhajką... Haubice kal. 10 cm armii austro-węgierskiej na pozycjach w rejonie Jabłonek (zbiory T. Nowakowskiego)



Feuer!... Haubica c. i k. artylerii podczas ostrzału wrogich pozycji w Bieszczadach w marcu 1915 r. (zbiory T. Nowakowskiego)



Żołnierski pogrzeb przy cerkwi w Balnicy, 27 III 1915 r. (zbiory Wydawnictwa Ruthenus)



Cisna wiosną 1915 r. (zbiory Wydawnictwa Ruthenus)